

Sygn. akt III AUa 6/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Górską (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 kwietnia 2020 r. w S.

sprawy P. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale R. O.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt IV U 299/19

oddala apelację.

Urszula Iwanowska	Beata Górską	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
-------------------	--------------	----------------------------------

Sygn. akt III AUa 6/20

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 18.02.2019 roku stwierdził, że P. M. (1), jako pracownik u płatnika składek R. O., nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 3.09.2018 roku i nadal.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczony podniósł, że dostarczone dokumenty potwierdzają faktyczne wykonywanie przez niego pracy na rzecz płatnika składek R. O., jako dozorca. Stwierdzenie Zakładu, że miało

ono charakter pozorny w celu wyłudzenia zasiłku jest nadużyciem, gdyż pobierając zasiłek dla bezrobotnych był uprawniony do zasiłku chorobowego.

Mając na uwadze powyższą argumentację, ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że podlegał jako pracownik u płatnika składek R. O. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 3.09.2018 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powielił argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 19.11.2019 roku oddalił odwołanie (punkt I orzeczenia) i zasądził od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II orzeczenia).

Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Płatnik składek R. O. od 1.07.2007 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) w zakresie udzielania usług noclegowych. W ramach tej działalności prowadzi trzy położone w S. ośrodki wypoczynkowe. P. M. (1), ur. (...), w dniu 26.04.2013r. ukończył (...) w M. i od 7.09.2015r. do 30.09.2015r. był zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w spółce jawnej (...), M. B." z siedzibą w M.. Od 1.10.2015r. do 31.12.2015r. pracował na takim samym stanowisku w Przedsiębiorstwie (...). Od 04.04.2016r. do 03.07.2016r. pracował jako kierowca w (...) z siedzibą w P.. Od 5.07.2016 r. do 20.06.2017 r. został zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego w (...) Spółka z o.o. S. K." z siedzibą w M.. Od 3.07.2017r. do 2.07.2018r. był zatrudniony jako kierowca w (...) „ (...)” z siedzibą w M.. Umowa o pracę została rozwiązana w związku z upływem okresu na jaki została zawarta. W okresie od 23.05.2018 r. do 5.06.2018 r. ubezpieczony pobierał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. W trakcie tego zatrudnienia otrzymał orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia na stanowisku kierowcy międzynarodowego. Orzeczenie zostało wystawione na okres od 29.06.2017 r. do 29.06.2019r. Od 12.07.2018 r. do 2.09.2018 r. P. M. (1) był zarejestrowany jako bezrobotny w (...) w S., z prawem do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Otrzymał go w kwocie 1175,80 zł za okres od 12.07.2018r. do 2.09.2018r. W dniu 26.07.2018r. ubezpieczony otrzymał skierowanie do (...) w G. z podejrzeniem rozpoznania eozynofilowego zapalenia powięzi. W dniu 30.07.2018r. został przyjęty na oddział tego szpitala. Przebywał tam do dnia 6.08.2018r. W wywiadzie stwierdzono występowanie od 2 miesięcy bóli mięśniowych i utratę masy ciała. W wypisie zalecono oszczędzający tryb życia, zastosowano leczenie farmakologiczne i kontrolę wyniku stężenia glukozy przez lekarza rodzinnego. Wystawiono mu zwolnienie lekarskie na okres od 30.07.2018r. do 29.08.2018r. Po raz kolejny ubezpieczony stawiał się w tej Klinice w dniu 30.08.2018r. celem kontynuacji leczenia, uzgodnionego na podstawie skierowania do szpitala, wystawionego w dniu 6.08.2018r. Przebywał tam do dnia 03.09.2018r. do godziny 13.00. Zalecono mu oszczędzający tryb życia, stosowanie leczenia farmakologicznego, zmianę charakteru pracy na mniej obciążającą fizycznie. Wskazano, że kolejna hospitalizacja na oddziale została zaplanowana na 2.10.2019 r. na godzinę 7.45. P. M. (1) jest synem siostry ojca R. O.. R. O. wraz z P. M. (1) podpisali dokument oznaczony jako umowa o pracę na czas nieokreślony, z datą 03.09.2018r., gdzie wskazano, że P. M. (1) zostaje zatrudniony przez R. O. na stanowisku dozorca, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 2100 zł brutto. Miejsce wykonywania pracy określono w S., przy ulicy (...). Dzień rozpoczęcia pracy ustalono na 03.09.2018r. Do umowy o pracę dołączono pisemny zakres obowiązków. Do zakresu obowiązków na stanowisku dozorca miało należeć: wykonywanie prac konserwatorsko -porządkowych, pilnowanie terenu i jego obchód, dbanie o estetyczny wygląd terenu wokół ośrodka i kontrolowanie stanu technicznego nieruchomości. Ubezpieczony podpisał listy obecności w pracy za okres od 3.09.2018r. do 1.10.2018r. Potwierdził otrzymanie wynagrodzenia w formie gotówkowej za okres rozliczeniowy 09/2018 i 10/2018. R. O. nie zatrudniał wcześniej pracownika na stanowisku dozorca. Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych P. M. (1) jako pracownika R. O. wpłynęło do ZUS w dniu 07.09.2018r. Sąd I instancji ustalił, że w okresie od 2.10.2018r. do 5.10.2018r. ubezpieczony ponownie przebywał w Klinice (...) w G. celem kontynuacji leczenia. W momencie wypisu ze szpitala otrzymał zwolnienie lekarskie do czasu następnej zaplanowanej hospitalizacji od 2.10.2018 r. do dnia 7.11.2018 r. W okresie od 8.11.2019 r. do 12.11.2019 r. P. M. (1) był pacjentem ww.

Kliniki w związku z zaplanowaną kontynuacją leczenia. W momencie wypisu ponownie otrzymał zwolnienie lekarskie na czas do dnia następnej hospitalizacji, tj. od 8.11.2018 r. do 16.12.2018 r. Od 18.12.2018 r. do 21.12.2018 r. przebywał po raz kolejny ww. Klinice na zaplanowanym leczeniu. W trakcie wypisu z tej placówki otrzymał zwolnienie lekarskie do dnia następnej zaplanowanej hospitalizacji, tj. od 17.12.2018r do 23.01.2019r. Sąd I instancji ustalił, że w dniu 29.10.2018r. do ZUS wpłynął wniosek R. O. o wypłatę zasiłku chorobowego dla P. M. (1) za okres od 21.10.2018 r. do 07.11.2018r. We wniosku płatnik wskazał, że wypłacił ubezpieczonemu wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy za okres od 2.10.2018 r. do 20.10.2018 r. R. O. wystawił świadectwo pracy z 6.03.2019 r., w którego treści wskazał, że był P. M. (1) był przez niego zatrudniony na stanowisku dozorczy od 3.09.2018 r. do 5.03.2019 r., a stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. Okres niezdolności do pracy trwał od 2.10.2018 r. do 3.03.2019 r. Sąd Okręgowy ustalił, że R. O. nie zatrudnił innej osoby na stanowisku dozorczy w okresie niezdolności do pracy P. M. (1), jak również w późniejszym okresie. Umowa o pracę zawarta pomiędzy R. O. a P. M. (1) nie była faktycznie wykonywana i miała charakter pozorny. Jedynym celem jej zawarcia było uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazując na treść art. 22 § 1 k.p. i art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 300) - zwanej dalej ustawą systemową - podniósł, że treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju, w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy jest zaś wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Bezsprzecznie pomiędzy P. M. (1) a R. O. doszło do sporządzenia pisemnej umowy o pracę z datą 3.09.2018 r. Płatnik w toku postępowania przed organem rentowym przedłożył też inne dokumenty związane ze stosunkiem pracy, m.in. takie jak: pisemny zakres obowiązków, listy obecności, listy płac, dowody wypłaty wynagrodzenia. W orzecznictwie podkreśla się jednak, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co rozumieć należy sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona albo jest wykonywana, lecz w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, albo gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika. Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli zarzuca się, że strony zawarły umowę o pracę dla pozoru, a zatem nie w celu rzeczywistego świadczenia pracy, lecz np. w celu uzyskania określonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.) oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę, a więc czynności prawnej dwustronnej, gdzie oświadczenia woli składają obie strony, zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy, a w konsekwencji jej wykonywanie. Dla ustalenia, iż umowa nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia. Istotą zawarcia umowy dla pozoru jest bowiem właśnie wprowadzenie innych podmiotów w błąd co do tego, że umowa została zawarta. W przypadku pozorności umowy o pracę chodzi przede wszystkim o wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Naturalnym więc jest, że strony przede wszystkim dbają o to, by były niezbędne dokumenty potwierdzające tę okoliczność. Tak więc poza formalnymi warunkami zawarcia umowy, badać należy przede wszystkim fakt, czy była ona w rzeczywistości wykonywana w ramach stosunku pracy. Sąd Okręgowy podniósł, że do ustalenia, iż doszło do nawiązania stosunku pracy konieczne zatem jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na przyjęcie, iż ubezpieczony rzeczywiście świadczył pracę na rzecz płatnika w rozumieniu art. 22 §1 k.p. W sytuacji, gdy organ rentowy zarzucił, że stosunek pracy miał charakter pozorny, wskazując na konkretne okoliczności uzasadniające ten zarzut, m.in. na brak dowodów świadczenia pracy przez ubezpieczonego

w spornym okresie, to na odwołującym się od decyzji spoczywał ciężar wykazania okoliczności przeciwnej, a zatem udowodnienia, że stosunek pracy, będący podstawą podlegania obowiązkowi ubezpieczeń, miał charakter rzeczywisty i był realizowany, co w praktyce oznaczało przedstawienie wiarygodnych dowodów świadczenia pracy. Odwołujący się takich dowodów nie przedstawił na etapie postępowania przed organem rentowym i w postępowaniu sądowym. Nie było żadnych obiektywnych i materialnych dowodów świadczenia pracy przez ubezpieczonego w reżimie stosunku pracy, czyli w określonym miejscu, czasie, pod nadzorem pracodawcy, jak również zlecenia określonych prac i rozliczania z ich wyników. Sąd I instancji podniósł, że należało przy tym zwrócić uwagę na okoliczności faktyczne towarzyszące zatrudnieniu ubezpieczonego, a które przemawiały za pozornością stosunku pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o pracę została zawarta między członkami rodziny, w sytuacji, gdy ubezpieczony miał już problemy zdrowotne, a które były następnie przyczyną jego późniejszej niezdolności do pracy. Umowa o pracę została zawarta w tym samym dniu, w którym P. M. (1) opuścił szpital, tj. 3.09.2018r. Jak zeznał ubezpieczony, wiedział już wtedy o kolejnym i ustalonym przy wypisie pobycie w szpitalu, tj. zaplanowanym od dnia 2.10.2018 r. W tym dniu rozpoczął się też okres jego niezdolności do pracy i w związku z którym ubezpieczony nie wrócił już do pracy u płatnika. Jako osoba bezrobotna, pobierająca zasiłek dla bezrobotnych, nie miał prawa do zasiłku chorobowego. Zdaniem Sądu meriti powyższe okoliczności były wystarczające go do stwierdzenia, że ubezpieczony był zainteresowany w uzyskaniu tytułu do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku ze spodziewaną długotrwałą niezdolnością do pracy, w czym mógł liczyć na pomoc płatnika - powiązanego stosunkiem pokrewieństwa. Po trzeciej, w sytuacji wskazanych problemów zdrowotnych P. M. (1) nie posiadał aktualnych badań lekarskich dopuszczających go do pracy na stanowisku dozorca. Takie badania mają jeszcze jeden aspekt, bo są obiektywnym dowodem nawiązania stosunku pracy. Orzeczenie lekarza z datą jest dokumentem, w odróżnieniu od wskazanych wyżej, nie pochodzącym od zainteresowanych stron stosunku pracy. Ponadto, płatnik nie wykazał racjonalnej potrzeby zatrudnienia pracownika, a jego wypowiedzi w tym zakresie były niewiarygodne. Zatrudnienie nie było poprzedzone obiektywnym procesem rekrutacji na stanowisko pracy. Płatnik przed zatrudnieniem ubezpieczonego nie zatrudnił innej osoby na stanowisku dozorca. Rzekomym powodem zatrudnienia ubezpieczonego były akty wandalizmu na terenie ośrodka. Sąd Okręgowy podniósł, że płatnik tej okoliczności nie wykazał. Poza tym po tym, jak ubezpieczony stał się niezdolny do pracy, zaledwie po miesiącu jej rzekomego świadczenia, płatnik nie zatrudnił nikogo na jego miejsce. Przyczyną miało być ustanie aktów wandalizmu. Zdaniem Sądu meriti nie przekonuje tego rodzaju argumentacja, skoro miało to mieć miejsce akurat wówczas, gdy ubezpieczony stał się niezdolny do pracy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że strony od razu zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, co wskazywało na to, iż płatnik miał potrzebę stałego zatrudnienia dozorca, a nie tylko na czas sezonu czy do czasu zażegnania przypadków niszczenia ośrodka. Nie została zatem wykazana potrzeba zatrudnienia pracownika. To zaś było kolejną okolicznością przemawiającą za pozorowaniem przez strony stosunku pracy. Strony kierowały się innymi względami niż rzeczywista chęć i potrzeba świadczenia pracy. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno- organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy. W świetle wskazanych wyżej okoliczności, na odwołującym się spoczywał ciężar szczególnie przekonującego wykazania rzeczywistego świadczenia pracy i to w reżimie wynikającym z art. 22 §1 k.p. Ubezpieczony takich przekonujących dowodów nie przedstawił. Z przyczyn oczywistych nie były nimi zeznania zainteresowanych wynikiem procesu stron - adresatów zaskarżonej decyzji. Nie miały także takiego waloru zeznania świadków, którymi byli rodzice ubezpieczonego - G. M. i H. M. oraz jego koledzy D. O., K. O. i P. R.. Powiązani z ubezpieczonym stosunkiem pokrewieństwa oraz relacjami towarzysko-koleżeńskimi, nie stanowili obiektywnego źródła informacji - byli zainteresowani w potwierdzeniu jego wersji. Niezależnie od tego, G. M. i H. M. nie byli bezpośrednimi świadkami wykonywania pracy przez ubezpieczonego na rzecz płatnika. Podobnie K. O. i D. O., którzy dysponowali na ten temat tylko ogólną wiedzą pośrednią. Z kolei P. R. miał widzieć ubezpieczonego na terenie ośrodka jednego dnia, przez około pół godziny, kiedy stał przy domkach z grabiami czy miotłą. To zdecydowanie za mało dla wykazania zatrudnienia w reżimie stosunku pracy. Sąd Okręgowy podniósł, że w tym stanie rzeczy, w świetle przywołanych okoliczności, których całokształt wskazywał na intencjonalne sporządzenie umowy o pracę, a zatem w celu zapewnienia ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, przy

braku obiektywnych i przekonujących dowodów świadczenia pracy w reżimie wynikającym z art. 22 § 1 k.p., brak było podstaw do kwestionowania zaskarżonej decyzji z zestawienia tych okoliczności wynikał bowiem logiczny wniosek, iż wyłącznym celem płatnika i ubezpieczonego, powiązanych ze sobą relacją rodzinną, było zapewnienie ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą. W świetle zatem ustalenia, że strony umowy o pracę w rzeczywistości nie realizowały stosunku pracy uznać należy, że organ rentowy w zaskarżonej decyzji prawidłowo powołał się na pozorność zawartej umowy o pracę z art. 83 § 1 k.c. Sytuacja, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, w pełni wyczerpuje hipotezę art. 83 § 1 k.c. i uzasadnia jego zastosowanie. Stwierdzenie, że przedmiotowa umowa o pracę miała charakter pozorny, skutkowało jej nieważnością na podstawie art. 83§ 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a tym samym nie było tytułu do obowiązkowego pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie. O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265, ze zm.).

**Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony.** Zaskarżył wyrok w całości. Rozstrzygnięciu zarzucił:

a) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego rozstrzygnięcia przez niezasadne przyjęcie, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy uzasadnia stanowisko, iż umowa o pracę z dnia 3.09.2018 r. została zawarta przez między P. M. (1) i R. O. dla pozorów, a nadto, iż czynności wykonywane przez P. M. (2) nie wypełniały wymogów reżimu pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p.,

b) naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez nieuzasadnione przyjęcie, iż umowa o pracę pomiędzy P. M. (1), a R. O. została zawarta dla pozorów,

- art. 22 k.p. przez nieuzasadnione przyjęcie, że czynności wykonywane przez P. M. na rzecz R. O., nie były wykonywane w reżimie pracowniczym, o którym mowa w tym przepisie ustawy;

- art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej przez nieuzasadnione przyjęcie, iż w okresie od 03.09.2018 r. P. M. (1) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w rozumieniu tych przepisów ustawy, jako pracownik u płatnika składek R. O..

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji poprzez stwierdzenie, że P. M. (1) od dnia 3.09.2018 r. do dnia 5.03.2019 r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek R. O.,

2. ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,

3. o zasądzenie na rzecz ubezpieczonego od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Organ rentowy i płatnik składek nie ustosunkowali się do treści apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Sąd Odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności podnosi, że Sąd I instancji właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Zarzut apelacyjny odnoszący się do błędnego ustalenia stanu faktycznego, abstrahując już od jego lakoniczności, stanowił wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Należy podkreślić, że skarżący nie podważył ustaleń faktycznych, jak również nie przedłożył żadnych nowych dowodów, na potwierdzenie zaprezentowanego w apelacji stanowiska. W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy podzielił w całości i przyjął za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Odnosząc się do podstaw materialnoprawnych rozstrzygnięcia, należy podnieść, że zgodnie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 300) – zwanej dalej ustawą systemową - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, a przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Nie powinna budzić wątpliwości dopuszczalność weryfikowania przez organ rentowy i sąd rzeczywistego charakteru umów o pracę zawieranych przez ubezpieczonych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strony mogą dowolnie ustalać wzajemne stosunki prawne i układać relacje, lecz zasada swobody zawieranych umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, w której zawarcie postanowień umownych prowadzi do obejścia obowiązujących przepisów prawa, do nadużycia czy naruszenia prawa, względnie naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej. Sąd Apelacyjny podnosi, że podstawę prawną zawarcia umowy o pracę stanowi art. 22 § 1 k.p. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. Zatem o tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, podpisanie listy obecności, czy wystawienie następnie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Należy zauważyć, że również w przypadku umowy o pracę, podstawę jej zawarcia stanowi uzasadniona potrzeba ekonomiczna. Bowiem to potrzeba gospodarcza pracodawcy determinuje zatrudnienie pracowników. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia i potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy. Ponadto, w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. II UKN 362/99, z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04, z dnia 28 lutego 2001 r., sygn. II UKN 244/00). Przy czym chodzi nie tyle o pozornosc oświadczeń woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozornosc bezwzględna, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., sygn. II UKN 744/99, OSNAP 2002/8/194). W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do stworzenia fikcji nawiązania stosunku pracy; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. II UKN 32/96, OSNAP 1997/15/275 oraz z dnia 23 marca 1999 r., sygn. II UKN 536/98, OSNAP 2000/10/403; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. III UK 268/15).

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę niniejszej sprawy, należy podnieść, że w ocenie Sądu Apelacyjnego wszechstronna ocena zgromadzonych

w niniejszej sprawie dowodów, w tym zeznań świadków i ubezpieczonego, wskazuje, że pomimo niespornego podpisania umowy o pracę z dnia 3.09.2018 r., ubezpieczony w spornym okresie faktycznie nie wykonywał pracy na rzecz płatnika składek. Nie ma przy tym żadnych miarodajnych dowodów potwierdzających, aby zgodną wolą stron było nawiązanie stosunku pracy i świadczenie w jego ramach pracy przez ubezpieczonego, w szczególności od dnia 3.09.2018 roku do początku okresu niezdolności do pracy, tj. począwszy od dnia 2.10.2018 roku. Samo sporządzenie określonych dokumentów związanych ze stosunkiem pracy nie jest wystarczające w niniejszej sprawie do uznania wersji płatnika składek i ubezpieczonego o zgodnej woli zawarcia umowy o pracę i rzeczywistym świadczeniu pracy przez ubezpieczonego. Przede wszystkim w sprawie nie ma dokumentacji świadczącej o zdolności P. M. (1) do podjęcia pracy na określonym w umowie pracy stanowisku dozorca. Dokumentacja związana z hospitalizacją ubezpieczonego potwierdza jedynie wskazania medyczne w zakresie potrzeby zmiany charakteru dotychczas wykonywanej pracy na lżejszą, tj. pracę konserwatora lub dozorca, w celu zapobiegnięcia dalszemu pogorszeniu stanu zdrowia. Przedłożone wraz z odwołaniem zaświadczenia lekarskie z dnia 3 marca 2019 r. i z dnia 4 marca 2019 r., czy dokumentacja medyczna złożona do akt kontroli ZUS, nie zastępuje badania lekarskiego i orzeczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku dozorca. Analiza nadesłanych z Biura Rachunkowego pracowniczych akt osobowych ubezpieczonego wskazuje natomiast, że ubezpieczony nie został poddany takiemu badaniu i nie legitymuje się orzeczeniem lekarza medycyny pracy. Wątpliwości co do jego zdolności do podjęcia i wykonywania pracy wynikają również z faktu, że bezpośrednio przed podpisaniem umowy o pracę był niezdolny do pracy i została poddany leczeniu w warunkach oddziału szpitalnego oraz po niespełna miesiącu od podpisania umowy stał się ponownie niezdolny do pracy, w związku z tym samym schorzeniem. Brak jest również dokumentów wstępnego i stanowiska stanowiskowego przeszkolenia z zakresu BHP. W aktach osobowych ubezpieczonego, oprócz listy płac i pokwitowań odbioru wynagrodzeń, nie ma innych dokumentów potwierdzających faktycznie świadczenie pracy. Sąd Okręgowy prawidłowo przy tym ocenił, że wersja zaprezentowana przez ubezpieczonego, jego wujka (płatnika składek) oraz świadków (ojca, matkę i kolegów ubezpieczonego) nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podnosi, oba ośrodki wypoczynkowe płatnika składek znajdują się w S., tj. niewielkiej miejscowości. W takich wiejskich niewielkich miejscowościach mieszkańcy znają się na ogół na tyle dobrze, że wiedzą również, kto wykazuje zachowania agresywne i kto mógł zniszczyć mienie, na przykład znajdujące się w ośrodku płatnika składek. Nie zachodzi potrzeba zatrudniania detektywa, aby posiść tego rodzaju wiedzę i przeprowadzić następnie z domniemanym sprawcą rozmowę. W przypadku zaś, gdy płatnik uznał, że posiadana przez niego wiedza jest niepewna, czy niewystarczająca, mógł i powinien był złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zniszczenia, czy uszkodzenia mienia. W sprawie nie zostały jednak ujawnione jakiegokolwiek okoliczności świadczące o tego rodzaju działaniach płatnika, ewentualnie, aby jego prośbie, aby Policja podjęła działania prewencyjne i kierowała patrole piesze czy zmotoryzowane w okolice jego ośrodków wypoczynkowych. Ponadto, przedłożona dokumentacja fotograficzna (k. 30 – 41) nie potwierdza, aby na terenie ośrodka przy ulicy (...) w S. doszło bezpośrednio przed spornym okresem, tj. przed 3.09.2018 r., do aktów wandalizmu, w tym do zniszczenia ogrodzenia. A przecież to tego rodzaju zdarzenia miały uzasadnić zatrudnienie ubezpieczonego do dozoru terenu ośrodka wypoczynkowego, czy ośrodków wypoczynkowych. Należy również zwrócić uwagę, że wbrew stanowisku ubezpieczonego (k. 42) i wbrew przedłożonym przezeń licznym zdjęciom (ukazującym ośrodek z różnych punktów widzenia oraz zbliżeń), ośrodek wypoczynkowy przy ul. (...) w S., wcale nie jest rozległy. Znajduje się na dość niewielkiej posesji, na której jest posadowiony jeden, niewielki, budynek murowany oraz w dwóch linach zabudowy szeregowej drewniane domki wypoczynkowe (łącznie 12) z miejscem na samochody. Nie jest zatem przekonujące twierdzenie, że wielkość ww. ośrodka wypoczynkowego uzasadniała zatrudnienie dozorca i ponoszenie w związku z tym dodatkowych kosztów, w szczególności w okresie, kiedy ośrodek miał być opuszczony w okresie jesienno-zimowym i gdy dotychczas nie zatrudniano dozorca. Ponadto, Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że wersje zaprezentowane przez płatnika składek i ubezpieczonego są z oczywistych względów niemiarodajne. Należy dodatkowo wskazać, że nie są one wiarygodne i z tej przyczyny, że różnią się między sobą, w tym m.in. co ustalonych godzin świadczenia pracy. Płatnik zeznał bowiem, że ubezpieczony pracował w godzinach od 15 do 22 (k. 42v.). Ubezpieczony zaś w toku postępowania kontrolnego ZUS podał, że pracował w godzinach od 14 do 22. Trudno uznać, aby strony umowy o pracę mogły tak bardzo różnić się

co do godzin pracy, w sytuacji, gdy miała być ona świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy, przez cały miesiąc. Niewiarygodne są zeznania R. O. i w pozostałym zakresie. W toku postępowania kontrolnego ZUS płatnik oświadczył bowiem, że w okresie zimowym w ośrodku nie ma żadnych gości i w związku z tym większość czasu spędza on z żoną i synem na wyjazdach (co miało uzasadniać zatrudnienia ubezpieczonego na czas jego nieobecności). Na rozprawie z dnia 12 czerwca 2019 r. zeznał jednak odmiennie, a mianowicie, że w okresie nieobecności ubezpieczonego, w związku z pięciodniowym tygodniem pracy, przyjeżdżał on do ośrodka w S.. Zeznał również, że nie wiedział o stanie zdrowia ubezpieczonego i jego planowym powrocie do szpitala. Ubezpieczony jednak na rozprawie z dnia 17 lipca 2019 r. zeznał, że R. O. pytał się go o stan jego zdrowia w związku z pierwszą hospitalizacją, a zatem musiał posiadać taką wiedzę. Niewiarygodne są również zeznania G. M., tj. ojca ubezpieczonego, który zeznał, iż na spotkaniu rodzinnym dowiedział się od płatnika składek, że wandalę wchodzi na teren ośrodka i zniszczyli siatkę ogrodzeniową. Jak wynika natomiast z zeznań R. O., aktów wandalizmu płatnik doszukiwał się w innych rodzajowo zdarzeniach, jak zaśmiecanie, wyrwanie lampy czy malowanie sprayem. Nie ujawnił na rozprawie, aby w ogóle doszło do zniszczenia siatki ogrodzeniowej w ogrodzeniu ośrodka, chociaż jest to okoliczność dość istotna z punktu widzenia poniesienia kosztów naprawy, czy wymiary siatki. G. M. zeznał, że syn miał pracować jako dozorca, tj. sprawować dozór terenu oraz wykonywać drobne prace naprawcze. Jednak zarówno z zeznań ojca ubezpieczonego G. M., jak i zeznań jego matki, tj. H. M., nie wynika jakie faktycznie prace wykonywał syn, na czym one konkretnie polegały, czy miał on jakiegokolwiek trudności z ich wykonywaniem, również w kontekście pogorszenia stanu zdrowia i ponownej hospitalizacji. Również D. O. i K. O. nie byli naoczniymi świadkami wykonywania pracy przez ubezpieczonego na terenie ośrodka, gdyż wiedzę na ten temat posiadali od samego ubezpieczonego. Niewiarygodne są zeznania świadka P. R., który zeznał, że odwiedził ubezpieczonego w ośrodku w S. i spotkanie trwało przez pół godziny, może godzinę i podał, że widział ubezpieczonego jak „stał przy domkach z miotłą czy grabiami i coś tam porządkował”. Mimo upływu nieznacznego okresu, wynoszącego nieco ponad rok od opisywanego zdarzenia, świadek nie potrafił właściwie powiedzieć, czym faktycznie zajmował się ubezpieczony podczas jego odwiedzin, tj. czy grabił liście, czy zamiatał, czy wykonywał inne prace porządkowe. Obecność ubezpieczonego na terenie ośrodka nie oznacza zresztą, że faktycznie tam pracował, tym bardziej, że nie ma innych świadków, czy innych dowodów, mogących potwierdzić okoliczność podjęcia i świadczenia pracy przez ubezpieczonego.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, za trafną należy uznać ocenę Sądu I instancji, że brak było podstaw do przyjęcia, iż rzeczywistą wolą stron, tj. płatnika i ubezpieczonego, było nawiązanie stosunku pracy i świadczenie pracy przez ubezpieczonego. W całości ujawnionych okoliczności oraz zgromadzonego materiału dowodowego, należy stwierdzić, że nie ma miarodajnych dowodów świadczenia przez ubezpieczonego pracy w spornym okresie, ani tym bardziej, aby praca wypełniała cechy stosunku pracy. W okolicznościach sprawy umowę o pracę należało zakwalifikować jako zawartą dla pozorów zgodnie z art. 83 § 1 k.c., gdyż zamiarem stron zawierających umowę o pracę nie było realizowanie stosunku pracy o cechach wynikających z treści art. 22 § 1 k.p. Motywem podpisania umowy o pracę była potrzeba uzyskania zasiłku chorobowego w związku z kontynuowanym przez ubezpieczonego procesem leczniczym i niezdolnością do pracy, powodującą utratę prawa do pobieranego zasiłku dla bezrobotnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

Urszula Iwanowska Beata Górska Anna Polak